

## KONWOJOWANIE W SW NA CENZUROWANYM

---

Więzień nie musi być podczas każdego transportu zakuty w kajdanki i ubrany w odzież więzienną - ocenia Rzecznik Praw Obywatelskich i zwraca się w tej sprawie do szefa Służby Więziennej, gen. Jacka Kitlińskiego. Na sposób konwojowania skarżą się we wnioskach osadzeni.

Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich przyjrzało się wnioskowi osób pozbawionych wolności, które pisały w sprawie sposobów konwojowania przez funkcjonariuszy Służby Więziennej. Problem stanowić miało przede wszystkim, jak pisze RPO, nakładanie na nich obowiązku korzystania w tym czasie z odzieży więziennej oraz nieuzasadnione stosowanie kajdanek. Stosowanie tych środków ma być związane z zaleceniami zawartymi w piśmie zastępcy Dyrektora Generalnego Służby Więziennej, jeszcze z 2016 roku, skierowanym do dyrektorów okręgowych formacji. Według biura, które dokonało ich analizy, niektóre mają budzić "zasadnicze wątpliwości co do ich zgodności z przepisami ustawowymi".

Przykładowo, w piśmie o którym pisze biuro rzecznika, zastępca szefa formacji zalecać ma stosowanie umundurowania więziennego, w przypadku domniemania wystąpienia jakichkolwiek zagrożeń dla bezpieczeństwa konwoju. "Może to być rozumiane jako uprawniające SW do stosowania odzieży skarbowej w każdym konwoju. Niewątpliwie każdy jest obarczony zagrożeniem" - ocenia BRPO. Tak też mają to interpretować funkcjonariusze SW. Zgodnie jednak z przepisami, w czasie m.in. transportowania osadzony korzysta z własnej odzieży, bielizny i obuwia, chyba że nie są one dostosowane do pory roku lub zniszczone, albo jeżeli przemawiają przeciwko temu względy bezpieczeństwa.

W tym samym piśmie zastępca DGSW zalecać ma "profilaktyczne stosowanie kajdan w trakcie wykonania każdego konwoju (w razie konieczności odstępstwa od niniejszej reguły, np. ze względu na stan zdrowia, sposób indywidualnego postępowania omawiać podczas prowadzonego instruktażu służby konwojowej, uwzględniając indywidualną specyfikę osadzonego uniemożliwiającą użycie tego środka)". Zgodnie z oceną przepisów BRPO, by środek przymusu bezpośredniego, w postaci kajdanek, mógł zostać zastosowany wobec konwojowanego osadzonego, musi zachodzić uzasadnione podejrzenie podjęcia przez niego próby ucieczki lub zachowań agresywnych. Ich wykorzystanie nie może być jednak regułą.

*Sam fakt konwojowania osoby pozbawionej wolności nie jest okolicznością wystarczającą do zastosowania wobec niej środków przymusu bezpośredniego, w przeciwieństwie do tego, co przewidują zalecenia. Środki przymusu bezpośredniego mogą być zastosowane dopiero wówczas, gdy żadne inne środki nie są wystarczające dla realizacji pożądanego celu.*

BRPO zwraca również uwagę na klasyfikację więźniów, w ramach której przesądzono o potrzebie zindywidualizowanego oddziaływania na skazanych. "Stosowanie do skazanych odbywających karę w zakładzie karnym typu otwartego rygorów konwojowania takich, jak wobec przebywających w zakładzie typu zamkniętego czy tymczasowo aresztowanych, jest zatem rażąco sprzeczne z zasadą indywidualizacji" - czytamy w komunikacie.

O zbadanie zgodności zleceń z pisma z 2016 roku z przepisami Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił się do gen. Jacka Kitlińskiego, dyrektora generalnego Służby Więziennej. Apeluje również o wyeliminowanie treści z nimi sprzecznych.

Korzystaniem z kajdanek przez mundurowych BRPO zainteresowało się również na początku 2020 roku. Wtedy chodziło jednak o funkcjonariuszy policji. Oceniano wtedy, że w formacji nadużywa się prewencyjnego stosowania kajdanek wobec zatrzymanych, zarówno podczas konwojowania jak i przesłuchań. Zdaniem RPO niemal wszystkie osoby doprowadzane do jednostek policji mają ręce skute z tyłu - tymczasem, jak zaznaczał, prewencyjnie kajdanki można zakładać tylko z przodu. Wątpliwości RPO budziło też m.in. zakładanie tzw. kajdanek zespolonych (na ręce i nogi) nieletnim konwojowanym do placówek wychowawczych.

Sprawę skomentował wtedy dla InfoSecurity24.pl rzecznik prasowy Komendanta Głównego Policji. Jak podkreślał insp. Mariusz Ciarka, "w momencie kiedy osoba wobec której nie użyto kajdanek zrobi sobie krzywdę, zaatakuje inną osobę czy policjanta, będzie za późno na zastawianie się dlaczego nie założono kajdanek". Jak dodał, decyzje dotyczące użycia kajdanek, Policja pozostawia policjantom, "którzy bardzo dobrze znają przepisy i okoliczności faktyczne, a nie teoretykom oderwanym od rzeczywistości, nie zdającym sobie często sprawy jak nieprzewidywalnie zachowują się zatrzymani". Ciarka przypominał też, że policjanci stanowią niemal 100 proc. grupy funkcjonariuszy publicznych, w stosunku do których przestępcy dopuszczają się czynnej napaści czy naruszenia nietykalności.

MR

Jakub Wiech

**GLOBALNE OCIEPLENIE**  
podręcznik dla Zielonej Prawicy

Defence 24  
WYDAWNICTWO

**NAJNOWSZA KSIĄŻKA  
KUBY WIECHA**

**Czy Prawica może być Zielona?**

Defence 24 WYDAWNICTWO Sklep.Defence 24

Reklama

